

# EXPRESS

## WIECZORNY ILUSTROWANY.



### 11-cie st. mrozu dzisiaj w Łodzi

Dziś rano o godzinie 7-ej termometr wskazywał 11 stopni poniżej zera, o godzinie 9-ej temperatura podniosła się nieco i wynosiła około 10 stopni. Temperatura ta utrzymała się już do południa. Według informacji państwowego instytutu meteorologicznego, mróz ten potrwać ma jeszcze kilka dni. Dalszego obniżenia się temperatury nie należy się jednak spodziewać.

ROK VI | ŁÓDŹ, ŚRODA, 19-GO GRUDNIA 1928 ROKU. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | NR. 354

# Poszukiwanie mordercy b.p. Króla

## Dotychczas władze nie wydały komunikatu o przebiegu śledztwa.

### Czy prasa przeszkadza, czy też pomaga w odszukaniu przestępcy?

Łódź, 19 grudnia.

W sprawie poszukiwań mordercy b.p. Michała Króla nie otrzymaliśmy aż do chwili obecnej (godzina 12 w południe) żadnych nowych informacji, które mogłyby przyczynić się do

#### WYŚWIETLENIA ZAGADKI.

Jak komunikują odnośnie władze, śledztwo trwa w pełni i w posiadaniu władz znajduje się cały szereg poważnych danych. Przesłuchanie świadków dało ogromny materiał śledczy, który wystarcza dla określenia kierunku śledztwa.

Wczoraj miał być wydany komunikat

oficjalny o poszukiwaniach mordercy, ale

#### WYDANY NIE ZOSTAŁ.

Opinia publiczna z niecierpliwością czeka na każdy szczegół poszukiwań, w szybkim bowiem i sprawnym ujęciu zbrodniarza każdy widziałby dla siebie pewną gwarancję życia i majątku.

Nie uważamy tylko za słuszną i celową politykę odsuwania prasy od toczącego się śledztwa. Z lamów prasy wiadomości o zbrodni i zbrodniarzu przedostają się do najszerszych mas ludności i każdy kryminalog przyzna, że jest to ważny czynnik poszukiwań śledczych. Nie ulega dla nikogo np. wątpliwości, że i morderca b. p. Michała Króla kręcił się

między ludźmi (może kręcił się i teraz) i setki ludzi zna jego nazwisko i miejsce zamieszkania, ale nie zdaje sobie sprawy, że to on właśnie jest POSZUKIWANYM ZBRODNIARZEM. Przecież za mordercami rozsłynie publiczne

#### LISTY GOŃCZE

z zamieszczeniem szczegółowego rysopisu, a nawet fotografii, wzgl. innych okoliczności, mogących ułatwić poznanie zbrodniarza! Dziwną wobec tego wydaje się taktyka odwrotna: odsuwanie publiczności od informacji o zbrodni.

Weźmy np. sprawę Łanuchy. Jakim sposobem został on wykryty? Przez rozpowszechnienie wiadomości o doko-

nanej zbrodni, wytwarza się w społeczeństwie pewną

#### PSYCHIKĘ SAMOOBRONY

i każdy człowiek staje się do pewnego stopnia

#### „DETEKTYWEM“,

pomagającym do pochwytenia winnego. Tak pomógł prywatny człowiek policji do pochwytenia Łanuchy i tak dzieje się na całym świecie. Ani Łódź, ani urząd śledczy w Łodzi nie jest pod tym względem wyjątkiem.

Nie sądzimy, aby chodziło tu o jakąkolwiek złą wolę. Jest to raczej nieporozumienie, które, jaknajprędzej winno być usunięte.

### Bogrom żydów na Białorusi sowieckiej.

Włino, 19 grudnia.

Z Mińska donoszą, że w miasteczku Cechnicze w bliskości Rohaczewa na Białorusi doszło do pogromu żydów, który zorganizowany był przez robotników fabryki trustu rolniczego. Na czele bandy pogromców stanął niejaki Żurawlew, wybitny członek związku zawodowego.

Na ulicach poraniono kilku żydów a następnie zdemolowano szereg mieszkań żydowskich. Przybyła milicja dokonała licznych aresztowań.

### Bożar na lotnisku.

Warszawa, 19 grudnia

Wczoraj o godz. 8 m. 30 zaalarmowano wszystkie oddziały straży ogniowej o pożarze na lotnisku wojskowym przy ulicy Puławskiej.

Niezwłocznie na lotnisko Mokotowskie wyjechały 4 oddziały.

Okazało się że w budynku Nr. 30, gdzie mieści się prania, robotnice, przybyły rano do pracy skonstatowały z przerażeniem, że w sali płonie bielizna i drewniany sufit. Pracznicy zawiadomili wartowników, którzy dali kilka strzałów na alarm. Niezwłocznie na miejsce przybyła wojskowa straż ochotnicza, która pierwsza przystąpiła do akcji ratunkowej, do której następnie przystąpiła miejska straż ogniowa.

W kilkanaście minut pożar zlokalizowano i niebezpieczeństwo usunięto.

Pożar wynikał wskutek pozostawienia na noc ognia w piecu.

### Nad Sycylią szaleje burza.

Rzym, 19 grudnia

(Telegram wł. „Expressu“)

Z Sycylii nadchodzi wiadomości o wielkiej burzy, jaka szaleje nad Sycylią. W porcie Licate został przez rozszalałe fale jeden parowiec wyrzucony na brzeg. Pewien kuter, który zmuszony był zawrócić do portu został trafiony przez piorun przyczem sternik został zabity na miejscu, a inny rybak odniósł ciężkie rany.

### Zuchwały napad monarchistów na gmach ministerstwa rolnictwa.

Paryż, 19 grudnia.

(Telegram własny „Expressu“)

W dniu wczorajszym cały Paryż został zaalarmowany niezwykle śmiałym napadem na jaki się zdobyli monarchiści, zwolennicy zbiegłego z Francji Daudeta. W liczbie około 200 ludzi wpadli oni wczoraj do gmachu ministerstwa rolnictwa, obezwładnili stojącą przed gmachem wartę, następnie służbę i wybi-

szy wszystkie szyby, zdemolowali całkowicie wewnętrzne urządzenie. Następnie zbiegli. Całe to zajście trwało niespełna 5 minut.

Zaalarmowana policja nie zastała już nikogo. Mimo wszczętego energicznego dochodzenia nie zdołano ujawnić ani jednego sprawcy napadu i nikogo nie aresztowano.

### Europejczycy w niebezpieczeństwie. Zamieszki w Afganistanie trwają.

Londyn, 19 grudnia.

Wszelkie próby Amannulaha dojścia do porozumienia pokojowego ze szczepami powstańcami spełzyły na niczym. Po wstąpieniu rokowania przzerwali i wykonali nagły atak generalny na stolicę Kabul. Atak ten został z krwawymi stratami dla powstańców odparty. Wojskom powstańcom jednakże udało się obsadzić jeden z dalszych fortów stolicy.

Z Lahore w Idjach donoszą, że kilka dalszych szczepów połączyło się z powstańcami.

Właściwą przyczyną rewolucji w Afganistanie, gdzie mają być planowane nowoczesne reformy, jest raczej absolutyzm i wzrastający wpływ króla Amanullaha, przeciwko któremu podnoszą opozycję przywódcy poszczególnych szczepów.

Wszelkie połączenia z Kabulem są przerwane. Poselstwa zagraniczne są zabezpieczone. W kołach angielskich panuje obawa, aby powstańcze oddziały, zajmując stolicę, nie rzuciły się na europejczyków i nie dokonały masakry.

### Mróz w Polsce.

#### Najniższa temperatura (-17 st.) w Warszawie.

Silny i wielki obszar wysokiego ciśnienia ogarnął wczoraj cały kontyent Europy, powodując nader niskie temperatury we wschodniej jego części, aż do Polski.

Temperatura rano pomimo przeważnie pochmurnego nieba spadła do -9 st. w Łodzi, do -17 st. w Warszawie, do -16 st. w Białymstoku.

W Niemczech panował wczoraj mróz lekki, a na zachodzie tego kraju trwała jeszcze odwilż; we Francji i Anglii temperatura wynosiła kilka stopni powyżej 0.

Natomiast przymrozki dotarły na południe do Włoch i ogarnęły Lombardję, a także wnętrza półwyspu Bałkańskiego.

W Tatrach wczoraj rano padał śnieg

przy lekkim mrozie, szata śnieżna dosięgła już 80 cm. przy Morskim Oku.

Jak informuje państwowy instytut meteorologiczny, silny mróz, który tak nagle wystąpił spowodowany został przez silną falę atmosferyczną mroźną, które panują w Szwecji, gdzie obecnie jest 24 st. mrozu. Nie zapowiada się on jednak na długo, gdyż jest to fala krótka, przejściowa. Po dwóch dniach mróz ustąpi.

Gdyby były duże w Rosji, można by toby się spodziewać, że i w Polsce mróz się dłużej utrzyma Tymczasem w Rosji nad Donem i Baku jest jeden st. ciepła; w Saratowie 15 st. mrozu, w Moskwie 17, a w Leningradzie tylko 7 st. W Estonii jest również tylko 7 st. mrozu.

### Omali nie pojedynków

Warszawa, 19 grudnia.

W czasie wczorajszej debaty sejmowej poseł Komarnicki z Klubu Narodowego, przechodząc kolo ław Bloku Bezprzeczności, zwrócił się do posłów B.B. ze słowami: — Panowie jesteście klubem anarchistów i prowadzicie robotę antypaństwową.

Po tych słowach wyszedł z ławy poseł Birkenmayer i znalazłszy p. Komarnickiego prosił go o powtórzenie oświadczenia.

POS. BIRKENMAYER: Co pan powiedział?

POS. KOMARNICKI: JA — Nic, ja nic nie mówiłem.

POS. B. — Pan łże.

Następnie poseł B. zwrócił się do dwóch kolegów, chcąc przy świadkach „skwalikować“ p. Komarnickiego, jednakże ten uznał za właściwe schronić się.

### Komunikacja kolejowa szwankuje.

Łódź, 19 grudnia.

Wczoraj pociągi przychodziły do Łodzi z opóźnieniem. Powodem tego są obecne mrozy.

— Śniegi dotychczas we znaki się nie dają. Bardziej dokuczają mrozy: wskutek wywołanego przez mróz zwolnienia biegu pociągów, opóźniły się pociągi do lekobieźne.

### Znaczna kradzież.

Łódź, 19 grudnia

W dniu wczorajszym w czasie nieobecności państwa Patów (Nowo - Cegielniana 7) do ich mieszkania dostał się złodziej i skradł garderobe wartości 8000 złotych.

Poszkodowani, którzy stwierdzili kradzież po powrocie do domu, zwrócili się natychmiast do policji. Wdrożono posęgi za złodziejami.

Santiago, 19 grudnia.

Jeszcze nie minęło echo wielkiej katastrofy w Chile spowodowanej trzęsieniem ziemi, a już nadchodzą wieści o nowym podziemnym wstrząsie.





— Panie pryncypale, jaki mam rok pochodzenia napisać na tych flaszkach, do których mieszaliśmy jedno wino z przed lat pięciu, a drugie z przed lat dziesięciu?

— Jaki? Ależ to bardzo proste! Jedno wino miało 5 lat, drugie 10 lat — napisz pan na tem mieszanem winie: 15-letnie.



— Salciu, dlaczego zgasiłaś światło?  
— Czy ty nie uważasz, że jak się ma takie brylanty, można trochę oszczędzić na elektryczności?

## Fenomenalny robotnik mimo panującego mrozu wykopał się w stawie. Przyglądający się tej scenie koledzy oniemiał z podziwu.

Lódź, 19 grudnia

Są ludzie, którzy łatwiej zniosą głód niż zimno, lecz są tacy którzy z mrozu nic sobie nie robią.

Ciekawy wypadek na tle reagowania na zimno zdarzył się wczoraj w Radogoszczu.

W cegielni p. M. Glanca pracuje od dłuższego czasu w charakterze robotnika niejaki Franciszek Tuliszewski, który nie bacząc na stan temperatury zawsze jest jednakowo ubrany, a więc — bez kołnierzyka, bez szalik, w rozchełstanej koszuli, odsłaniającej naga pierś.

Wczoraj, gdy Tuliszewski zjawiał się

w tym stroju, koledzy patrzyli nań z po dziwem, a jeden z nich zapytał go nawet, czy mu nie zimno.

Tuliszewski odparł na to, że ciało jego nie reaguje wcale na zimno i jeżeli ktoś się z nim założy o pół flaszki wódki, to

gotów jest mimo panującego mrozu rozebrać się do naga, wskoczyć do stawu i przebyć w wodzie nawet pół godziny.

Propozycja Tuliszewskiego wywołała początkowo śmiech i drwiny ze strony kolegów, lecz jeden z robotników dla kawału posłał po flaszke wódki i... założył się.

Wśród robotników zapanowało wielkie napięcie.

— Wskoczy do wody, czy nie wskoczy?

A na dworze mróz był coraz silniejszy...

Tuliszewski wyszedł z kolegami na dwór i podszedł do pobliskiego stawu. Przy pomocy sztaby żelaznej wyrąbał otwór w lodowej powierzchni stawu i spokojnie zaczął się rozbierać na śniegu.

Towarzysze przyglądali się tej scenie z zapartym oddechem...

Tuliszewski rozebrał się do naga, stanął bosymi stopami na śniegu, wykonał kilka ruchów gimnastycznych i wskoczył do zamrożonego stawu.

Koledzy stali jak wryci... Tuliszewski kąpał się, kilka razy dał murka,

nie dygocąc nawet z zimna, poczem wyskoczył z wody, napił się wódki, otarł ciało ręcznikiem ubrał się i weselo zapytał:

— No, wygrałem zakład?... Piecu-chy zatracone, zimno wam?...

Najciekawsze jest to, że Tuliszewski po tej kąpielii grudniowej czuje się doskonale...

i nawet nie dostał kataru. Wśród robotników czyn jego wywołał bądź - co - bądź potężne wrażenie...

(K)

## W notesie reportera.

Grześkiewiczowi Stefanowi, właścicielowi sklepu ze słodczami przy ulicy Nawrot Nr. 5 podczas jego nieobecności dwaj nieznani osobnicy skradli z szuflady sklepowej 200 zł. gotówką.

Wolsiakowej Zofii (Braterska 44) z zamkniętego mieszkania przy pomocy podrobionego klucza nieznani sprawcy skradli bieliznę, wartości 520 złotych.

Rabinowiczowi Bejryszowi (Aleksandrowska 101) z mydlarni jego przy ulicy Podrzecznej Nr. 21 nieznani sprawcy skradli kasetkę z 28 zł. weksle i 44 skrzy nie mydła, ogólnej wartości 1,100 zł.



H. Makowskiego z Kruszwicy.

## Ważne dla nabywców:

Aczkolwiek liczni podrabiacze tego słabego gatunku są obecnie ścigani przez prokuratorję, należy przy zakupie zwracać baczną uwagę na etykietę, ażeby uniknąć przykrych niespodzianek!

## Łódź w kleszczach mrozu.

**Dzieci płaczą, bo im zimno. — Słabsze ożywienie na ulicach. — Gdzie jest piasek? — Ostrożnie, bo ślisko! — Nasze oszczędności. — Roboty publiczne wstrzymane. — Szkody na prowincji. — Mróz na Bałutach. — Właściciele składów węgla zacieraają ręce...**

Lódź, 19 grudnia.

Nagle ni z tego ni z owego ręk w ba rometrze opadła do 9-ciu stopni niżej ze ra i potężny mróz ścisnął w swych kleszczach całe miasto.

Cienkie szpileczki mrozu kłuły przechodniów w twarz, uszy i ręce, a małe dzieci, pędzące w rannych godzinach do szkoły, stawały skamieniałe przy murze i płakały głośno,

nie mogąc ruszyć zmierzniętymi nóżkami. Lódź zmieniła z powodu mrozu swe oblicze. Przedewszystkiem na ulicach daje się we znaki

slabsze ożywienie:

„Gapiów” niema. Po ulicy chodzą tylko ci, którzy muszą z racji swych interesów opuścić ciepłe, domowe ognisko.

Dozorcy znowu uparli się i nie posypują chodników piaskiem. A ślizgawica jest wielka. Przechodnie są jej ofiarami. Możeby tak ktoś kompetentny szepnął coś na ucho panom dozorcóm?...

Na ulicach frekwencja zmniejszyła się w tramwajach jednak wzrosła.

Wagony są znowu oblepione pasażerami — a o wypadek tak przecież łatwo.

Pasażerowie stoją na stopniach. Jedno poślizgnięcie — a już pasażer leży pod kołami.

Przy tej okazji należałoby zwrócić uwagę na niebezpieczeństwo wyskakiwania i wskakiwania do tramwaju.

Bo przecież bruk jest śliski, przy lada więc potknięciu wpaść można pod tramwaj. Tak samo i przechodząc ulicę należy ze zdwojoną ostrożnością uważać,

aby ustrzec się od nieszczęśliwego wypadku.

Na szczęście w Łodzi śnieg nie wyrządził żadnych przykrości, albowiem nie było go zbyt wiele.

W Warszawie wczoraj już kursowały po mieście

saneczki,

ich właściciele, dawni, wzdargzeni „dryndziarze” pokonali szoferów, biorąc za kurs po 2 złote.

Łodzianie zaoszczędzili więc sobie bardzo wiele, ale nie tylko obywatele na szego miasta,

lecz również magistrat!

Uprzątnięcie śniegu w Warszawie w dniu wczorajszym kosztowało magistrat sto-

7 tysięcy złotych.

zaangażowano bowiem do tej pory około 500 ludzi!

Czy magistrat nasz nie powinien cieszyć się, że uniknął tak wielkich kosztów?...

W związku z obniżeniem temperatury wstrzymano wszelkie roboty publiczne. Prace budowlane będą musiały być odłożone aż do wiosny przyszłego roku, albowiem przy tej temperaturze prowadzenie robót jest niemożliwe i grozi wielkim niebezpieczeństwem.

Prowincja bardziej ucierpiała wskutek mrozu i śnieżycy.

Jak się dowiadujemy jednak między-miastowe połączenia telefoniczne nie były przzerwane

śnieżyca uszkodziła jednak wiele przewodów telefonicznych i co pewien czas trzeba je było naprawiać, aby nawiązać kontakt z prowincją. Dzięki sprawności personelu technicznego dłuższych przerw w komunikacji „drutowej” nie było.

Na kolejach również odczuło ten pierwszy podmuch zimy. Śnieg dał się we znaki pociągom dalekobieżnym. Pociągi

podmiejskie

nie natrafiały na żadne przeszkody. Najbardziej jednak mróz wczorajszy dał się we znaki

mieszkańcom Bałut i innych peryferji, gdzie straszliwe zimno powiększyło ogrom niedzy, panującej w mieszkaniach

Ciepło było tylko

właścicielom składów węgla, którzy zacierała ręce z radości na widok licznej klienteli i zdzierali skórę ze swych bliźnich, podwyższając samowolnie ceny na węgiel.

—ba—

## Dwie żony Pragi. Po ośmiu latach jedna dowiedziała się o drugiej.

W Iwieńcu na Kresach Wschodnich mieszkał spokojny, zamożny włościanin Szymon Praga. Przed dziesięć laty ożenił się on z Marianną Warako, córką miejscowego gospodarza. Pożycie tej pary było wprost idealne. Praga ubóstwiał swą młodą żonkę, spełniał bez szemrania jej wszystkie kaprysy i powszechnie był uważany za wzór najlepszego męża.

W dwa lata po ślubie zupełnie nieoczekiwanie znikł z Iwieńca. Żona i krewni byli przekonani, że padł on ofiarą nieszczęśliwego wypadku, lub został zamordowany. Zwrócili się do policji, która jednak nie zdołała u stać co się stało. A tymczasem Praga, jak się to dopiero niedawno okazało, wyjechał do Łodzi. Wkrótce po przyjeździe otrzymał pracę w jakiejś fabryce, a gdy poznał młodą, przystojną łodziankę, Mariannę Kacperską, zwrócił się do jej rodziców z prośbą o rękę. Praga występował pod przybranym nazwiskiem Stanisława Wójtowicza i oczywiście twierdził, że jest kawalerem.

Starzy Kacperscy byli nim zachwyceni. Praga wywierał bowiem nader korzystne wrażenie i w każdym wzbudzał zaufanie.

Wkrótce też odbył się ślub. Praga uzyskał fałszywe dokumenty, które przedstawił w parafii kościelnej.

Upłynęło 8 lat. Druga żona Pragi nie wiedziała o swej poprzedniczce. Praga, który był dla niej doskonałym mężem, nie wspominał oczywiście o swej przeszłości.

Pewnego dnia zupełnie przypadkowo przyjechała do Łodzi pierwsza jego żona. Kobieta ta dowiedziała się o wszystkim i zwróciła się do policji.

Praga został aresztowany i wczoraj

**KILIMY  
DYWANY  
PODUSZKI**  
dekoracyjne, wielki wybór.

**Sztuka Ludowa  
„MARGOT”**  
Piotrkowska 64, tel. 77-08.





**SPLENDID**

Dzisiaj i dni następnych!

**SPLENDID**

wstrząsającego dramatu życiowo-erotycznego najnowszej produkcji 1928-29 roku

**„CYRK WOLFSONA”**

Potężna epopea ludzkich namiętności: miłości, zazdrości i nienawiści, rozpaczliwa walka matki o dziecko z rozjuszonym szympansem na szczycie wielopiętrowego komina. Film, który pod względem napięcia dramatycznego nie ma sobie równego.

W rolach głównych czarująca **HELENA ALLAN** najpiękniejsza dziś kobieta Europy oraz słynny **DOMENICO GAMBINO**

Wspaniałe sceny cyrkowe! Olśniewające sceny baletowe! Niewidziana tresura dzikich zwierząt!

**UWAGA:** Film ten nie ma nic wspólnego z wyświetlanym ongiś obrazem pod podobnym tytułem.

Ilustracja muzyczna pod bat. A. Czudnowskiego.

DZISJĄ początek o godz. 4.30 pp.

**CASINO**

Dzisiaj i dni następnych

Film o mieście najwyuzdańszych zbrodni, szalonych orgiach miliardów i najkrwawszej zgnilizny moralnej, perwersji i wstrząsających tragedji

**BROADWAY**

W roli głównej geniusz ós stu twarzach

**LON CHANEY**

oraz niezrównana **Betty Compson.**

Tragedja dziewcząt, które los pchnął na śliskie drogi. Emocjonujące walki policji z bandami przemytników. Orgie w nocnych kabaretach. Życie szumowin w zaułkach i spelunkach ulicznych

Orkiestra pod kierunkiem L. Kantora.

Początek seansów o godz. 4.30 po poł.

KINO-TEATR

Dzisiaj wielka premiera!

p. t.

Dzisiaj wielka premiera!

**CZARY**

**CZERWONY PTAK (Tajemnica kopalni)**

dramat cowbojski z udziałem znanego wywiadowcy **FREDA HUMESA.**

Nad program: Komedja amerykańska.

Początek seansów o godz. 4 po poł. w sobotę i niedzielę o godz. 12-ej po południu.

**Fabryka Luster J. Kukliński**  
Łódź, Zachodnia 22.



poleca po cenach najniższych:  
Lustra, trema tualety jasne, ciemne w oryginalnych ramach oraz lustra wiszące. Odnowianie i poprawianie lusterek z odesłaniem do domu.  
Mebel pojedynczy i całkowite urządzenia nowoczesnych stylów  
Sprzedaż na raty i za gotówkę.

Telefon 78-11.

**LECZNICA**

lekarzy specjalistów i gabinet dentystryczny przy Górnym Rynku  
Piotrkowska 294, tel. 22-89  
(przy przystanku tramw. pabjanickich) przysnuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od z. 10 rano do 7-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (mocz, krew, płuca etc.) operacje, opatrunki.

**Porada 3 złote**

Wizyty na miejscu.  
Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Naświetlanie lampą kwarcową Roentgen, Elektryzacja. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty.  
W niedziele i święta do godz. 2 po p.

**Poradnia Wenerologiczna**

**Lekarzy-specjalistów Zawadzka 1.**

Czynna od 8 rano do 9 wieczór. Od 11-12 i 2-3 przyjmuje lekarz-kobieta  
W niedziele i święta od 9-2 pp.  
Leczenie chorób:  
Wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.  
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper  
Konsultacje z neurologiem i urologiem  
Gabinet światło-leczniczy  
Kosmetyka lekarska.  
Oddzielna poczekalnia dla kobiet.

**Porada 3 złote.**

UBIORY męskie, damskie, obuwie, swetry na wyplatę, Piotrkowska 37. III w. I piętro.

**LIKIERY KONJAKI**  
**NALEWKI WÓDKI**  
**Akwawit 5/6**  
POZNAŃ

**NA ŚWIĘTA**



**Masło solone do ciast.**

SKŁEPY: Piotrkowska 141 i 13, Andrzeja 8, Narutowicza 25, Gdańska 11.

Dr. **Stupel**  
powrócił.  
Szkołna № 12  
Choroby włosów, skórne, weneryczne i moczopłciowe. Naświetlanie lampą kwarcową i prom. Roentgena (ekzemy, nowotwory złośliwe) przyjmuje do 6-9

Dr. med. **HELLER**  
Choroby skórne i weneryczne  
**Nawrot 2**  
tel. 79-89,  
przyjmuje do 10 rano i od 4-8 dla pań spec. od 4-5  
w niedz. od 11-2 pp dla niezdolnych  
ceny lecznic

Dr. med. **Niewiański**  
specjalista chorób skórnych i wenerycznych  
przeprowadził się na ul. Andrzeja 5  
Przyjmuje od 8-10 i od 5-9. Oddzielna poczekalnia dla pań.

Lekarz-dentysta **F. Horowicz**  
Cegielniana 25.  
Telefon 26-87  
przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294 codziennie od godz. 2-7 wiecz.  
Dobrye firanki, swetry, bielizna manufaktura na raty tania „Kredyt” Nawrot 15, I-e piętro front.

**Doktor Wołkowwski**  
Cegielniana 25.  
Telefon 26-87  
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych, Leczenie lampą kwarcową.  
Przyjmuje od godz 8-10, 12-2 i 4-8 w niedz. i święta 9-1  
Dla pań od 4-5 oddzielna poczekalnia.



Antyseptycznie spreparowane wyroby gumowe, przez lekarzy i fachowców wypróbowane, uznane za higieniczne i najniezawodniej sze środki ochronne. Wypróbowane i polecane przez Urząd Zdrowia Publicznego przy Zakładzie Badań bakteriologicznych, serologicznych we Wiedniu. Jedyna marka dostarczana wprost z wł. fabryki. Do nabycia we wszystkich aptekach drogerjach i u optyków.

**SAMOCHÓD** Tatra, prawie nowy do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość: K. Küster i S-wie, Piotrkowska 165. 19

OKAZYJNIE sprzedam: stół kuchenny etażerkę, stółik dębowy, stoliki do kwiatów. Sienkiewicza 59 m. 47. 20

Dr. **Różaner**  
Dzielnia № 9, Tel. № 28-98.  
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje od 8-10 i od 5-8  
Leczenie lampą kwarcową  
Oddzielna poczekalnia dla pań.  
Dla Pań od 3-5 po poł.

Dr. med. **Lubicz**  
Cegielniana 43  
Tel. 41-32.  
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Naświetlanie lampą kwarcową. Przyjmuje od g. 8 do 10 rano od 5-8 w. Dla pań od 3-5 oddzielna poczekalnia.

**BIURKO** amerykańskie w dobrym stanie poszukiwane. Oferty do administracji niniejszego pisma sub. „K. L.”

Dypl. masażysta z długoletnią praktyką w warszawskich szpitalach i w Ciechocinku przyjmuje Lipowa 25 tel. 54-69. Cena przystępna.

**PODARKI GWIAZDKOWE!**

Niebywały wybór! Najmodniejsze i najelegantsze w obecnym sezonie

**Sweatry, Garsonki, Pulowery, Kamizelki** męskie i damskie i inne **trykotażę**, oraz ubranka i kostjumiki dziecięce poleca po cenach fabrycznych

Wytwórnia Trykotaży

**L. EJBUSZYC**

Łódź, Narutowicza 2. Telefon 81-14.



## Ostatnia minuta.

### Koty zjadły dziecko we śnowie.

Lwów, 19 grudnia.

Pod murami koszar wojskowych znaleziono zwłoki nowonarodzonego dziecka, które od stóp do tułowia było objedzone przez koty.

Dochodzenia wykazały, że u jednego z oficerów, zamieszkałych w tych koszarach, pozostawała w służbie dzie wczyna, Franciszka Mazepa. Ona to onegdaj powiła dziecko nieprawego łoża i wrzuciła je do piwnicy, sama zaś udała się do szpitala. — W nocy koty po częły gryźć dziecko i o kęs ciała staczać walkę między sobą, przyczem zwłoki dziecięcia wywikły z piwnicy przez okno na dziedziniec.

Służąca Mazepa po wyzdrowieniu wprost z kliniki odstawiona będzie do sądu.

### Miniaturowy noworodek mieszka w skrzynce od wylęgania drobiu.

Budapeszt, 19 grudnia.

W klinice tutejszej młoda pacjentka powiła szczególną parę bliźniąt: córeczkę wagi 1400 gramów, oraz jeszcze więcej mikroskopijnego synka, który ważył około 600 gramów.

Pomimo tak minimalnych rozmiarów noworodek jest zbudowany zupełnie normalnie i cieszy się najlepszym zdrowiem. W ciągu trzech tygodni przy było mu 230 gramów, natomiast jego nieco większa siostrzyczka zmarła.

Maleńki fenomen przechowywany jest w skrzynce ogrzewanej, pożyczonej z wylęgarni drobiu i z zapalem ssie pierś matczyną.

### Cholera w Grecji.

Ateny, 19 grudnia.

Według doniesień z Grecji w Salonikach i Cavalla wybuchła epidemia cholery. Dotychczas zmarło na tę straszną chorobę 20 osób. Nie stwierdzono jeszcze dokładnie, czy chodzi tu o wypadki dżumy czy też cholery. W szpitalach znajduje się dalszych 30 chorych.

### Samobójstwo przemysłowca w Krakowie.

Kraków, 19 grudnia.

Wczoraj o godzinie 9 fabrykant Kazimierz Ludwiński odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru przed bramą swojej fabryki przy ulicy Łokietka. Śmierć nastąpiła natychmiast.

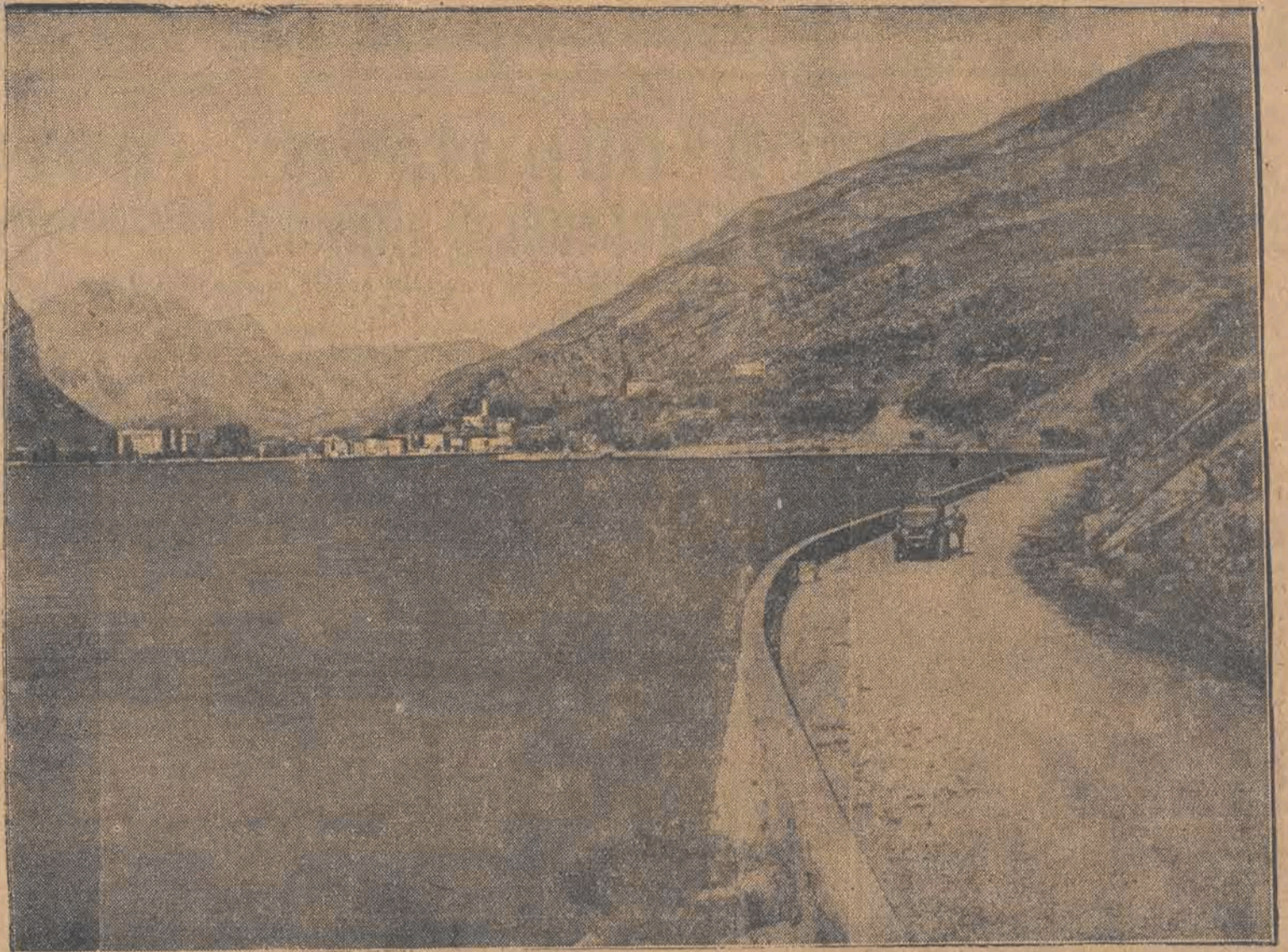
Przyczyną samobójstwa były trudności finansowe, w jakich się znalazła fabryka Ludwińskiego.

### Szwedzkie sanki motorowe.



Rozpowszechnionym, ulubionym środkiem komunikacji w Szwecji są saneczki motorowe. Jest to kombinacja motoru oraz przyceplonych do niego sanek.

## Uroczu zakątek Włoch.



W Gardesana, jednej z najpiękniejszych miejscowości włoskich, powstało luksusowe kasyno gry, które przyciąga gości zagranicznych.



JOZEF BARAN, doskonały młotacz polski znajduje się na czołowym miejscu w liście najlepszych naszych lekkoatletów.

### Przećwiczko kradzieżom rowerów.



Nader często zdarza się, że rower zostaje skradziony, gdy jego właściciel zmuszony jest pozostawić go na dłuższą chwilę bez opieki, w obcym miejscu. To też zagranicą urządzono się praktycznie, aby takim wypadkom zapobiec. Na murze znajduje się urządzenie automatyczne, do którego cyklista — po wrzuceniu drobnej monety — może przytwierdzić rower łańcuszkiem w ten sposób, że obca ręka nie może zamku otworzyć.

### Tragiczna śmierć bezdomnego.

Katowice, 19 grudnia.

30-letni bezrobotny i bezdomny ślusarz Tomasz Winkler, który nocował obok szybu w pobliżu palących się zwalów węgla stoczył się w czasie snu na górną warstwę węgla i żywcem się upiekł.

Straż pożarna wydobyła zupełnie zwęglone zwłoki nieszczęśliwego bezdomnego.

Jest to już drugi w tym miejscu wypadek śmierci nieszczęśliwych bezdomnych, którzy szukają schronienia przy ciepłe żarzących się zwalów węgla.